

Ostatki - nie widzisz stawki – Strachy Na Lachy

Ostatni gasi światło
Ostatniego gryzie pies
Ostatni zawsze zostaje w matni
Jesteś ostatni
I nie masz siły biec
Nie widzisz stawki
Gdzie ten ostatni?
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Po raz ostatni
To nasz ostatni raz
Ostatni taniec
Ostatnie łóżko
Wisi u szyi ostatni kamień
I łzy ostatnie schną pod poduszką
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Ostatni gasi światło
Ostatniego gryzie pies
Ostatni zawsze zostaje w matni
Jestem ostatni
Bo nie mam siły biec
Nie widzę stawki
Gdzie ten ostatni?
Nie warto

Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Z ostatniej wieczerzy
Nie został tu prawie nikt
Ni Święty Jerzy ani głupcy bławatni
Odleciały ptaki
Odpłynęły statki
Ze złotej tacki wciągam ostatki
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się
Nie warto
Nie liczy się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych